

# Waldemar Chrostowski

---

## "Łużyckie przekłady Biblii - przewodnik bibliograficzny", Tadeusz Lewaszkiewicz, Warszawa 1995 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 66/3, 201-202

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

Tadeusz LEWASZKIEWICZ, *Łużyckie przekłady Biblii – przewodnik bibliograficzny*, Język na pograniczach 14, Instytut Sławistyki PAN – Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, 1995, ss. 181.

Łużyce i Łużycanie, tak mało znani, to kraina i naród „Serbów” nadłabskich. Każdy, kto udaje się w ten rejon, natychmiast po przekroczeniu polsko-niemieckiej granicy w Zgorzelcu dostrzega dwuzjęzyczne, łużyckie i niemieckie nazwy. Jest tak, mimo że kraj został prawie całkowicie ziemczony, a rdzenni Słowianie łużyccy są w nim śladową mniejszością. Uważny turysta rozpozna tu i ówdzie ślady kontaktów z Polską, np. słup milowy Augusta Mocnego w Wojerecach (niem. Hoyerswerda). W tymże mieście istnieje od 1912 r. siedziba Związku Łużyczan „Domowina”, zaś przed kilkunastoma laty ustawiono na rynku rzeźbę pary w strojach narodowych. Stolicą Łużyc jest Budziszyn (niem. Bautzen), także nasuwający skojarzenia – zwłaszcza z początkami polskiej państwowości. Kraj dzieli się na dwie części: Łużyce Górne i Dolne, przy czym w pierwszych mieszka dużo katolików. „Serbołużycanie saksońscy”, bo i taka nazwa pojawia się w piśmiennictwie, mówią własnym mniejszościowym językiem, podobnie jak Fryzowie na pograniczu Niemiec i Holandii, Retoromanie w Szwajcarii albo Kaszubi w Polsce. Mając na względzie ich specyficzny język i kulturę można więc – wzorem prof. Alfreda M a j e w i c z a, językoznawcy z Poznania, który wprowadził termin „etnolekt kaszubski” – mówić o „etnolekcie łużyckim”, bo Łużycanie są prawdziwą mniejszością etniczną i kulturową.

Miesięczne stypendium ufundowane przez Macierz Łużycką, które w 1991 r. otrzymał Tadeusz L e w a s z k i e w i c z, umożliwiło mu zapoznanie się w Instytucie Łużyckim w Budziszynie z zebranymi tam rocznikami prasy łużyckiej. We wstępie do książki (s. 7) autor zaznaczył, że wydając swój przewodnik bibliograficzny po łużyckich przekładach Pisma Świętego wypełnił lukę, polegającą na braku w sorabistyce kompendium informacyjno-bibliograficznego o tłumaczeniach Biblii na łużycki oraz ich roli dla rozwoju tego języka i kultury. Tak specjalistyczne badania, mało widowiskowe i znane wąskiemu gronu fachowców i entuzjastów, mają ogromne znaczenie dla ugruntowania tożsamości mniejszości narodowych i religijnych, a zarazem pokazują kulturowy i duchowy pluralizm, który szczególnie w dobie aktualnej globalizacji Europy bywa zapoznawany czy wręcz bagatelizowany. Z punktu widzenia biblisty oraz historyka kultury i języka potwierdzają też przemożne oddziaływanie Biblii, owocujące trwałymi wpływami na mentalność i losy ludzi.

Książka dzieli się na dwie części. Pierwsza (ss. 13-48) to bardzo zwarty zarys dziejów łużyckich przekładów Biblii. Uwzględniła się w nim kształtowanie się łużyckich

języków literackich i rolę Biblii na Łużycach w okresie przedpiśmiennym. Pierwsze przekłady biblijne pojawiły się w XVI w., czyli po wystąpieniu Marcina Lutra. Pozostają one w ścisłych związkach z reformacją, której geograficzna bliskość wycisnęła trwale piętno na historii Saksonii i Łużyc. Autor dzieli wszystkie przekłady na trzy grupy: przekłady dolnołużyckie, gdzie dominowali protestanci, oraz przekłady górnołużyckich protestantów i górnołużyckich katolików. Sporo do myślenia daje fakt, że pierwsza kompletna Biblia katolicka, opracowana pod kierunkiem M. Salowskiego, ukazała się dopiero w latach 1966-1976. Druga część książki (ss. 49-169) obejmuje bibliografię prac o łużyckich przekładach Biblii, podzieloną na kilka kategorii: publikacje o ściśle określonym autorstwie, publikacje podpisane inicjałami, kryptonimami i innymi oznaczeniami, publikacje anonimowe lub podpisane przez łużyckich superintendentów, a także prace zbiorowe oraz uzupełnienia. Na końcu tej części autor zamieścił wykaz skrótów i bardzo przydatny indeks rzeczowy. Łącznie wlicza się 662 publikacje, wydane od przełomu XVII/XVIII w. do roku 1995. Książkę zamyka aneks (ss. 170-181), a w nim mapa łużyckiego obszaru językowego do końca XVIII w. i fragment Ewangelii według św. Mateusza z dziesięciu różnych przekładów łużyckich.

Aczkolwiek zainteresowanie Łużyczanami i ich kulturą jest ograniczone, bibliści i teologowie powinni wiedzieć, że taka pomoc bibliograficzna istnieje. Interesującym doświadczeniem jest przeczytanie zamieszczonego na końcu książki fragmentu z Mt 2, porównanie różnych przekładów łużyckich między sobą oraz porównanie ich z brzmieniem w języku polskim. Ciekawe, czy podobne opracowanie jest możliwe np. w odniesieniu do języka kaszubskiego. Wiadomo bowiem, że istnieje przekład Nowego Testamentu na kaszubski, którego przed II wojną światową dokonał ks. Franciszek Gracza, ale czy jest to przekład jedyny?

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Krzysztof MIELCAREK, *Jezus – ewangelizator ubogich (Łk 4, 16-30). Studium z teologii św. Łukasza*, Lublin 1994.

Zachodzące w naszym kraju zmiany znajdują wyraźne odbicie w coraz liczniejszej pojawiającej się publikacjach poświęconych problematyce biblijnej. Znakomitą większość z nich stanowią pozycje raczej popularyzatorskie, przybliżające zainteresowanym najbardziej podstawowe wiadomości o Biblii. Na szczęście pojawiają się również publikacje o charakterze wyraźnie naukowym albo takich aspiracjach. Do tego rodzaju pozycji należy z pewnością wydana ostatnio praca K. Mielcarka „Jezus – ewangelizator ubogich (Łk 4, 16-30). Studium z teologii św. Łukasza”, będąca w gruncie rzeczy pracą doktorską, obronioną w Instytucie Nauk Biblijnych KUL. Praca składa się z czterech rozdziałów, poprzedzona krótką przedmową autorstwa Ks. Prof. Józefa Kudasiewicza i wstępem, w którym czytelnik znajdzie związane omówienie dotychczasowych prac poświęconych Łk 4, 16-30.